

FORMACJE ROSYJSKIE W NIEMCZECH.

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

jako dodatek do pytania o formacjach rosyjskich w Niemczech chciałbym dodać od siebie następujące dane, które mnie zakomunikowała bardzo dobrze poinformowana osoba. Liczba jeńców wojennych rosyjskich w Niemczech wynosi dzisiaj jeszcze 300.000 ludzi. Jeńcy ci są wszędzie rozproszeni po robotach bądź to rolnych bądź fabrycznych. Bardzo mała liczba znajduje się w obozach. Do tych 300.000 dochodzą 10.000 żołnierzy z byłej armji Bermonta, umieszczonych w obozach w Altengrabow i Neisse. Ale z tych 10.000 może dzisiaj jest tam jeszcze ze 4.000, reszta poszła na robotę celem dostania lepszego pożywienia. Można zatem z pewnością liczyć, że w razie danym armja rosyjska, która mogłaby być w Niemczech zmobilizowana, wynosiłaby przeszło 300.000 ludzi, do tego dochodzili by ~~ja~~ niemieccy ochotnicy w liczbie do 50.000. Wyższych oficerów, sztabowców i t.d. niebrak. Tak samo z łatwością można tą armję umundurować i uzbroić. W ostatnich czasach nawet w Reichsverwertungsamt można było nabyć do miliona nowych butów, zupełnie nowych, karabinów model 98 zupełnie nowych, przeznaczonych dla rocznika 1919, który pod broń nie został powołany, 600.000. W mojej obecności pertraktował Rząd Polski przez dr. Muszyńskiego z Warszawy o nabycie 200.000 karabinów w cenie 158 mk. sztuka, oraz 12 milionów naboji w cenie 60 fen. za sztukę. Oile wiem, interes nie przyszedł do skutku. - Zwracam uwagę, a wiem to od rozmaitych oficerów rosyjskich, że prawie bez wyjątku jeńcy rosyjscy są do gruntu przesiąknięci duchem bolszewickim, zatem na razie walczyli by tylko w czerwonej armji. W każdym razie w kołach partji wojennej niemieckiej, a zwłaszcza w głowach mnerów np. Ludendorfa, Reventlowa, Schwabachera panuje idee fixe, aby emigranci rosyjscy wrócili do Ojczyzny i tam byli łącznikami między Rosją a Niemcami. Opowiadał to sam Schwabacher memu znajomemu. Schwabacher, aktywny kapitan armji, człowiek majątny, zdolny, zajmuje się specjalnie sprawami rosyjskimi. On to konferuje z generałem Biskupskim który jest w stałym kontakcie z Brussilowem. Sam twierdził, że Niemcy muszą prowadzić słowiańską politykę, muszą stworzyć blok

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

słowiański z Czechów, Jugosławów i Rosjan, który to blok ma stworzyć nowy podział Polski, a głównie marzenie wszystkich Niemców, bezpośrednią granicę między Rosją a Niemcami. Ideę tę propaguje się zupełnie publicznie. Na publicznym zebraniu odezwał się prof. Abel dosłownie: „Jestem wszech Niemcem, jestem monarchistą, ale chociażby z diabłem trzeba by się połączyć, my Niemcy do połączenia się z Rosją wszelkimi siłami dążyć musimy.”

Podczas putchu Kapp-Lüttwitz utworzono formację z Zeitfreiwillige. Do nich zgłosili się byli żołnierze, bezrobotni, studenci a też bardzo dużo oficerów rosyjskich. Oficerowie pobierali 15 mk. dziennie, wolne mieszkanie, jedzenie i umundurowanie. W Berlinie samym utworzono z tych Zeitfreiwillige 16 szwadronów, czyli hundertschaft, ale naturalnie każdy liczył więcej niż 100 ludzi. I tak np. 9-ty szwadron liczył 458, 6-ty 420, 10-ty 360 itd. przeciętnie 300 ludzi. Te formacje jeszcze dzisiaj istnieją.

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York